



Sygn. akt II CSK 740/11

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 sierpnia 2012 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Barbara Myszka (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Teresa Bielska-Sobkowicz

SSA Andrzej Niedużak

w sprawie z powództwa K. P.  
przeciwko Powszechnemu Zakładowi Ubezpieczeń - Spółce Akcyjnej w W. Oddział Regionalny w Ł. oraz Wojewódzkiemu Szpitalowi Specjalistycznemu im. [...] w Z.  
o rentę,  
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej  
w dniu 23 sierpnia 2012 r.,  
skargi kasacyjnej strony pozwanej -  
Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego im. [...] w Z.  
od wyroku Sądu Apelacyjnego  
z dnia 1 lipca 2011 r.,

**uchyla zaskarżony wyrok w części oddalającej obie apelacje (pkt II) oraz orzekającej o kosztach procesu (pkt III i IV) i w tym zakresie przekazuje sprawę Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania kasacyjnego.**

Uzasadnienie

Wyrokiem z dnia 25 stycznia 2011 r. Sąd Okręgowy zasądził od pozwanych Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń S.A. w W. i Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego im. [...] w Z. na rzecz powoda K. P. kwotę 65 205 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 8 grudnia 2009 r. oraz rentę wyrównawczą w kwocie 1 863 zł miesięcznie, płatną poczynając od dnia 1 grudnia 2009 r. do końca każdego miesiąca z zastrzeżeniem, że spełnienie tych świadczeń przez jednego z pozwanych zwalnia drugiego.

Sąd Okręgowy ustalił, że w dniu 21 września 2005 r. powód, na skutek upadku na schodach, doznał urazu lewego kolana, w wyniku którego doszło do uszkodzenia obu łąkotek i częściowego uszkodzenia przedniego więzadła krzyżowego. Do dnia 9 maja 2006 r. pozostawał pod opieką ortopedyczną i korzystał ze zwolnienia lekarskiego. Zdarzenie to zostało uznane za wypadek przy pracy, w związku z czym lekarz orzecznik ZUS stwierdził u powoda 5% trwałego uszczerbku na zdrowiu.

W dniu 29 sierpnia 2006 r. powód uczestniczył w wypadku komunikacyjnym, w którym doznał otwartego, wieloodłamowego złamania lewej kości udowej, stłuczenia lewego podudzia oraz pourazowego zapalenia więzadeł kręgosłupa szyjnego. Po wypadku przebywał w pozwanym Szpitalu, gdzie został poddany operacji, polegającej na repozycji odłamów kostnych i ich zespoleniu metalowymi elementami. W przebiegu pooperacyjnym pojawiły się powikłania, które doprowadziły do powstania stanu zapalnego i przetoki. Przeprowadzone w dniu 19 października 2006 r. badanie laboratoryjne wykazało obecność w organizmie powoda gronkowca złocistego MSSA, a kolejne badanie – bakterii *acinetobakter baumannii*. Powód został poddany kilku zabiegom chirurgicznym, polegającym na oczyszczeniu przetoki i usunięciu martwiaków kostnych. Poza tym zlikwidowano metalowe zespolenie w obrębie operowanej kończyny. W dniu 13 lutego 2007 r. powód został wypisany z pozwanego Szpitala. Następnie leczył się w Uniwersyteckim Szpitalu Klinicznym WAM w Ł. w Klinice Ortopedii i na Oddziale

Rehabilitacji. W okresie od dnia 23 października 2007 r. do 16 marca 2009 r. był siedmiokrotnie hospitalizowany.

W dniu 17 sierpnia 2007 r. powód wystąpił z pozwem o zadośćuczynienie i rentę z tytułu zwiększonych potrzeb przeciwko Powszechnemu Zakładowi Ubezpieczeń S.A. w W., twierdząc, że Zakład ten udzielał ochrony ubezpieczeniowej w zakresie ryzyka medycznego Wojewódzkiemu Szpitalowi Specjalistycznemu im. [...] w Z., w którym został zakażony gronkowcem złocistym. Wyrokiem z dnia 27 maja 2009 r., II C 268/09, Sąd Okręgowy zasądził na rzecz powoda kwotę 80 000 zł tytułem zadośćuczynienia, kwotę 27 600 zł tytułem skapitalizowanej renty na zwiększone potrzeby w okresie od 13 lutego 2007 r. do 30 kwietnia 2009 r. oraz bieżącą rentę z tytułu zwiększonych potrzeb w kwocie 1 516 zł miesięcznie, płatną poczynając od dnia 1 maja 2009 r. W sprawie tej Sąd ustalił, że gronkowiec złocisty, który uaktywnił się u powoda, był szczepem pochodzącym z jego organizmu, w związku z czym do zakażenia doszło na drodze wewnętrznej, natomiast zainfekowanie *acinetobakter baumannii* miało charakter zakażenia szpitalnego, rana pooperacyjna została bowiem zanieczyszczona bakterią pochodzącą ze środowiska szpitalnego. Zakażenie to powikłało pierwotne zakażenie gronkowcem i istotnie przedłużyło czas opieki pooperacyjnej i rehabilitacji.

W dniu 31 sierpnia 2009 r. stwierdzono u powoda ogniska zapalne w obrębie lewej kości udowej i w obrębie struktur lewego stawu kolanowego. Następnie, w czasie pobytu powoda w grudniu 2009 r. w szpitalu prowadzonym przez Centrum Medyczne E., rozpoznano u niego przewlekłe zapalenie lewej kości udowej. Powód został poddany zabiegowi operacyjnemu, polegającemu na otwarciu zainfekowanej rany oraz rozwierceniu i opłukaniu jamy szpikowej.

Obecnie u powoda występuje 50% trwałego uszczerbku na zdrowiu, z tym że 5% jest wynikiem urazu kolana, a pozostałe 45% wynika z doznanego złamania lewej kości udowej oraz przebytego zakażenia bakteryjnego w obrębie układu kostnego. Zakażenie to miało decydujący wpływ na niezdolność powoda do pracy. Gdyby nie zakażenie, powód miałby szanse na powrót do zawodu wykonywanego przed wypadkiem, gdyż otwarte złamanie kości udowej goi się z reguły w okresie

jednego roku i pozostawia jedynie ślad w postaci 10% trwałego uszczerbku na zdrowiu.

Przed wypadkiem powód był zatrudniony na stanowisku kierownika do spraw kontroli wewnętrznej z wynagrodzeniem w kwocie 4 230 zł, a po potrąceniach – 2 912 zł miesięcznie. Ze względu na przedłużającą się niezdolność powoda do pracy, w dniu 12 marca 2007 r. pracodawca rozwiązał z im umowę o pracę bez wypowiedzenia.

Dokonując oceny prawnej Sąd Okręgowy pominął kwestie związane z podstawami odpowiedzialności pozwanych, ponieważ były one już rozważane w sprawie II C 268/09, w której przyjęto, że pozwany PZU, jako udzielający ochrony ubezpieczeniowej, ponosi odpowiedzialność za błędy i zaniechania popełnione przez personel medyczny zatrudniony w pozwanym Szpitalu. Wytaczając obecne powództwo powód domagał się udzielenia mu dodatkowej ochrony prawnej, przedstawił bowiem do rozpoznania nowe roszczenie, oparte jednak na tych samych okolicznościach faktycznych. Rozważenia wymaga zatem tylko to, czy pozwani odpowiadają za powstały u powoda stan niezdolności do pracy. Sąd Okręgowy uznał, że utrata przez powoda zdolności do pracy jest bezpośrednią konsekwencją jego zakażenia w pozwanym Szpitalu, gdyż urazy ortopedyczne doznane w wypadku wymagałyby leczenia przez okres około jednego roku, natomiast zakażenie szpitalne powikłało i utrudniło główny trzon leczenia, wskutek czego znacznie przedłużył się proces zdrowienia. Do dnia 28 lutego 2011 r. powód był całkowicie niezdolny do pracy i - zamiast wynagrodzenia w kwocie 2 912 zł – otrzymywał rentę, której wysokość wynosiła ostatnio 1 049 zł. Z tych względów Sąd Okręgowy zasądził na rzecz powoda z tytułu skapitalizowanej renty wyrównawczej za okres od dnia 1 lipca 2007 r. do 30 listopada 2009 r. kwotę 65 205 zł, a poczynając od dnia 1 grudnia 2009 r. rentę bieżącą w kwocie 1 863 zł miesięcznie.

Na skutek apelacji obu pozwanych, Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 1 lipca 2011 r. zmienił wyrok Sądu Okręgowego w ten sposób, że zasądzoną kwotę 65 205 zł obniżył do kwoty 50 301 zł, a w pozostałej części zarówno powództwo, jak i obie apelacje oddalił. Sąd Apelacyjny uznał za trafne zarzuty pozwanych dotyczące

kwoty 14 904 zł zasądzonej z tytułu skapitalizowanej renty za czas od dnia 1 stycznia do 31 sierpnia 2007 r., gdyż w świetle opinii biegłego ortopedy powód mógłby podjąć pracę najwcześniej w dniu 1 września 2007 r. Z tej przyczyny strata w zarobkach, podlegająca wyrównaniu przez pozwanych powinna obejmować okres od dnia 1 września 2007 r. do 30 listopada 2009 r. i wynosić 50 301 zł (tj. 1 863 zł x 27). W pozostałym zakresie Sąd Apelacyjny uznał obie apelacje za bezzasadne.

Odnosząc się do podniesionego przez pozwanego Szpitala zarzutu naruszenia art. 365 § 1 k.p.c., Sąd Apelacyjny stwierdził, że, zgodnie z art. 822 § 4 k.c., jeżeli osoba ponosząca odpowiedzialność za szkodę jest ubezpieczona od odpowiedzialności cywilnej, poszkodowany ma dwóch dłużników: tę osobę i ubezpieczyciela. W sprawie II C 268/09, w której pozwanego PZU odpowiadał z tytułu zawartej z pozwanym Szpitalem umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej, została przesadzona odpowiedzialność za szkodę powstałą na skutek zakażenia powoda w pozwanym Szpitalu. Skuteczność wyroku co do osób trzecich może wynikać również z istoty występującego między stronami stosunku prawnego. Natura stosunku wynikającego z umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej oraz szczególny związek, jaki istnieje między roszczeniem poszkodowanego wobec dłużnika odpowiadającego na zasadach ogólnych a roszczeniem przysługującym mu wobec ubezpieczyciela, przemawiają za uznaniem, że wyrok wydany w sprawie II C 268/09 jest skuteczny także wobec ubezpieczonego Szpitala. Sąd pierwszej instancji mógł zatem przyjąć, że zasada odpowiedzialności obu pozwanych za skutki zakażenia powoda w pozwanym Szpitalu została przesadzona.

W skardze kasacyjnej od wyroku Sądu Apelacyjnego pozwanego Szpital, powołując się na podstawę określoną w art. 398<sup>3</sup> § 1 pkt 2 k.p.c., wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w części oddalającej obie apelacje oraz orzekającej o kosztach postępowania apelacyjnego i przekazanie sprawy w tym zakresie do ponownego rozpoznania. Wskazał na naruszenie art. 365 § 1 k.p.c. w związku z art. 822 § 4 k.c. przez przyjęcie, że rozszerzona prawomocność materialna orzeczenia może wynikać także z natury stosunku prawnego, a nie wyłącznie z wyraźnego przepisu ustawy, oraz że prawo dochodzenia odszkodowania bezpośrednio od ubezpieczyciela przez uprawnionego do tego świadczenia

w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej oznacza przyznanie orzeczeniu zapadłemu w takim sporze przymiotu rozszerzonej prawomocności materialnej w stosunku do ubezpieczonego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 365 § 1 k.p.c., orzeczenie prawomocne wiąże nie tylko strony i sąd, który je wydał, lecz również inne sądy oraz inne organy państwowe i organy administracji publicznej, a w wypadkach w ustawie przewidzianych także inne osoby. Z kolei zgodnie z art. 366 k.p.c., wyrok prawomocny ma powagę rzeczy osądzonej tylko co do tego, co w związku z podstawą sporu stanowiło przedmiot rozstrzygnięcia.

Przytoczone przepisy i zachodzące między nimi wzajemne relacje wywołują w nauce prawa liczne kontrowersje, u podłoża których leży sposób pojmowania mocy wiążącej prawomocnego orzeczenia, czyli prawomocności materialnej, oraz powagi rzeczy osądzonej. Niezależnie jednak od sporów doktrynalnych, przyjmuje się, że moc wiążąca prawomocnego orzeczenia, czyli prawomocność materialna, aktualizuje się w innym postępowaniu niż to, w którym wydane zostało orzeczenie oraz że charakteryzuje się ona dwoma aspektami. Pierwszy odnosi się do samego faktu istnienia orzeczenia, a drugi przejawia się w jego mocy wiążącej. Kwestię zakresu mocy wiążącej należy przy tym oceniać zarówno od strony przedmiotowej, jak i podmiotowej.

W art. 365 § 1 k.p.c. ustawodawca nie określił przedmiotowych granic mocy wiążącej, niemniej zgodnie przyjmuje się, że podlegają one ocenie według przedmiotowych granic powagi rzeczy osądzonej wskazanych w art. 366 k.p.c. Oznacza to, że mocą wiążącą w kolejnych postępowaniach objęte jest tylko to, co w związku z podstawą sporu stanowiło przedmiot rozstrzygnięcia. Innymi słowy, moc wiążącą uzyskuje rozstrzygnięcie o żądaniu w powiązaniu z jego podstawą faktyczną. W kolejnym postępowaniu zatem sąd ma obowiązek przyjąć, że istotna z punktu widzenia zasadności żądania kwestia kształtuje się tak, jak zostało to ustalone w prawomocnym wyroku. Konsekwencją mocy wiążącej jest tym samym niedopuszczalność ponownej oceny prawnej i prowadzenia postępowania dowodowego co do okoliczności objętych

wcześniejszym prawomocnym rozstrzygnięciem. Moc wiążącą ma tylko treść sentencji, z tym że treść uzasadnienia może służyć sprecyzowaniu rozstrzygnięcia zawartego w sentencji (zob. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 4 grudnia 2009 r., III CZP 97/09, OSNC 2010, nr 6, poz. 88, postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 21 października 1999 r., I CKN 169/98, OSNC 2000, nr 5, poz. 86, wyroki Sądu Najwyższego z dnia 12 lipca 2002 r., V CKN 1110/00, niepubl., z dnia 7 stycznia 2004 r., III CK 192/02, niepubl., z dnia 23 marca 2006 r., IV CSK 89/05, OSNC 2007, nr 1, poz. 15, z dnia 15 lutego 2007 r., II CSK 452/06, niepubl., z dnia 22 listopada 2007 r., III CSK 141/07, niepubl., z dnia 4 marca 2008 r., IV CSK 441/07, niepubl., z dnia 23 czerwca 2009 r., II PK 302/08, OSNP 2011, nr 3-4, poz. 34, z dnia 11 lutego 2011 r., I CSK 249/10, niepubl. i z dnia 20 września 2011 r., III SK 5/11, niepubl.).

Gdy chodzi o granice podmiotowe, to prawomocność materialna dotyczy podmiotów wskazanych w art. 365 § 1 k.p.c. Co do zasady odnosi się do stron, z tym że w wypadkach przewidzianych w ustawie orzeczenie może wiązać także inne osoby. Związanie innych osób określane jest jako stan rozszerzonej prawomocności, a przykładami rozszerzonej prawomocności materialnej są wyroki wywierające skutek wobec osób trzecich (art. 435, art. 452, art. 458 § 1, art. 479<sup>43</sup> k.p.c.), wyroki uchylające uchwały zgromadzenia wspólników spółki z o.o. (art. 254 § 1 k.s.h.), walnego zgromadzenia spółki akcyjnej (art. 427 § 1 k.s.h.) i walnego zgromadzenia spółdzielni (art. 42 § 9 ustawy z dnia 16 września 1982 r. – Prawo spółdzielcze, Dz. U. z 2005 r. Nr 188, poz. 1848 ze zm.), wyroki stwierdzające nieważność uchwał zgromadzenia wspólników spółki z o.o. (art. 254 § 4 k.s.h.) i walnego zgromadzenia spółki akcyjnej (art. 427 § 4 k.s.h.) oraz ustalające nieistnienie albo nieważność uchwał walnego zgromadzenia spółdzielni (art. 42 § 9 Pr. spółdz.) i wyroki wydane w postępowaniu grupowym (art. 21 ust. 3 ustawy z dnia 17 grudnia 2009 r. o dochodzeniu roszczeń w postępowaniu grupowym, Dz. U. z 2010 r. Nr 7, poz. 44). Wszystkie wskazane przykłady, których w systemie prawa jest więcej, łączy to, że moc wiążąca orzeczenia wynika z wyraźnego przepisu ustawy (zob. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 7 października 2008 r., III CZP 80/08, OSNC 2009, nr 9, poz. 118, wyroki Sądu Najwyższego z dnia 28 czerwca 2007 r., IV CSK 110/07, niepubl., z dnia 22 czerwca 2010 r., IV CSK

249/09, OSNC 2011, nr 2, poz. 16, z dnia 13 października 2010 r., II UK 105/10, niepubl.). Zgodnie przyjmuje się - aczkolwiek z różnym uzasadnieniem - że prawomocne orzeczenie wiąże następców prawnych stron, a jako przykłady rozszerzonej prawomocności wskazuje również orzeczenia wydane w sprawach, w których dochodzi do podstawienia procesowego, np. art. 58, art. 62 § 1 i art. 63<sup>4</sup> w związku z art. 58 k.p.c.

W nauce prawa podkreśla się, że objęcie skutkami prawomocnego orzeczenia stron, które są dysponentami procesu, dzięki czemu mają możliwość wpływania na jego przebieg i na treść rozstrzygnięcia, znajduje aksjologiczne uzasadnienie. Uzasadnienia takiego brakuje natomiast w odniesieniu do osób trzecich, które nie będąc stronami procesu nie mają możliwości obrony swych praw i nie powinny być obciążane konsekwencjami podjętego w nim rozstrzygnięcia. Szerokie obejmowanie osób trzecich skutkami orzeczeń wydanych w postępowaniach prowadzonych bez ich udziału godziłoby w wynikające z art. 45 ust. 1 Konstytucji i art. 6 ust. 1 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności sporządzonej w Rzymie dnia 4 listopada 1950 r. (Dz. U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284 ze zm.) prawo do rzetelnego procesu.

W niniejszej sprawie Sąd Apelacyjny przyjął, że chociaż art. 365 § 1 k.p.c. wyraźnie o tym nie stanowi, skuteczność wyroku w stosunku do osób trzecich może wynikać z istoty występującego między stronami stosunku prawnego. Uznał, że natura stosunku prawnego wynikającego z umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej oraz szczególny związek, jaki istnieje między roszczeniem poszkodowanego wobec dłużnika odpowiadającego na zasadach ogólnych a roszczeniem przysługującym mu wobec ubezpieczyciela przemawia za uznaniem, że wyrok w sprawie II C 268/09 jest skuteczny także wobec ubezpieczonego Szpitala.

Skarżąca ma rację zarzucając, że stanowisko Sądu Apelacyjnego w kwestii związania pozwanego Szpitala wyrokiem Sądu Okręgowego z dnia 27 maja 2009 r., II C 268/09, nie może być uznane za trafne. Zasadą jest, że związanie rozstrzygnięciem określonej kwestii w innej sprawie, różniącej się przedmiotem, występuje tylko granicach podmiotowych prawomocności, czyli w sprawie, w której



występują te same strony lub osoby objęte prawomocnością rozszerzoną na podstawie przepisu szczególnego. W braku tożsamości podmiotowej rozstrzygnięcie określonego zagadnienia przy orzekaniu w jednej sprawie nie wyłącza dopuszczalności jego badania i oceny w innej sprawie. Osoby, które nie były stronami i których nie obejmuje z mocy przepisu szczególnego rozszerzona prawomocność materialna wcześniejszego wyroku, nie są pozbawione możliwości realizowania swego prawa we własnej sprawie, także wtedy, gdy łączy się to z kwestionowaniem oceny wyrażonej w innej sprawie w zakresie przesłanek orzekania (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 czerwca 2010 r., IV CSK 359/09, OSNC 2011, nr 2, poz. 16).

W doktrynie wyraża się zapatrywanie, że skuteczność wyroku co do osób trzecich może wynikać również z istoty występującego między stronami stosunku prawnego, czego dowodzi treść art. 81 k.p.c. W związku z tym moc wiążąca prawomocnego orzeczenia rozciąga się na wszystkich współuczestników jednolitych, także tych, którzy nie uczestniczyli w sprawie i nie zostali wymienieni w wyroku (art. 73 § 2 k.p.c.). Stanowisko takie zajął także Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 27 kwietnia 1999 r., III CKN 48/99 (niepubl.).

Podążając tym tokiem rozumowania Sąd Apelacyjny obowiązany był rozważyć jaki charakter ma w niniejszym sporze współuczestnictwo pozwanego Szpitala i związanego z nim umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń S.A. Przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony (art. 822 § 1 k.c.). Uprawniony do odszkodowania w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczenia bezpośrednio od ubezpieczyciela (art. 822 § 4 k.c.).

Z przytoczonych unormowań wynika, że odpowiedzialność ubezpieczyciela ma charakter akcesoryjny, ubezpieczyciel ponosi bowiem odpowiedzialność tylko wtedy i tylko w takim zakresie, w jakim odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczony sprawca. Nie oznacza to jednak, że między zakresem

odpowiedzialności cywilnej ubezpieczonego sprawcy a odpowiedzialnością ubezpieczyciela można postawić znak równości. Odpowiedzialność ubezpieczonego sprawcy musi bowiem mieścić się w granicach ochrony udzielonej przez ubezpieczyciela, a poza tym musi wystąpić wypadek ubezpieczeniowy, czyli zdarzenie, które strony w umowie ubezpieczenia określiły jako przyczynę uzasadniającą odpowiedzialność ubezpieczyciela. Zakres ochrony ubezpieczeniowej wyznacza przewidziana w umowie suma gwarancyjna, stanowiąca górną granicę odpowiedzialności ubezpieczyciela.

Z chwilą wystąpienia wypadku ubezpieczeniowego – jak wyjaśnił Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 19 października 2011 r., II CSK 86/11 (OSNC 2012, nr 4, poz. 55) – poszkodowanemu przysługuje bezpośrednio przeciwko ubezpieczycielowi roszczenie prawno – ubezpieczeniowe, które w doktrynie kwalifikowane jest jako specyficzna figura prawna, niepodlegająca zaliczeniu do tradycyjnej konstrukcji roszczenia deliktowego czy kontraktowego (*actio directa*). W relacji ubezpieczyciel - poszkodowany mają zastosowanie zarówno przepisy prawa ubezpieczeń, jak i przepisy prawa cywilnego dotyczące obowiązku naprawienia szkody, natomiast poszkodowany zajmuje na gruncie tych zasad szczególną pozycję prawną, ponieważ przysługują mu dwa odrębne roszczenia. Zachodzi między nimi ścisła współzależność polegająca na tym, że oba roszczenia istnieją obok siebie dopóty, dopóki jedno z nich nie zostanie zaspokojone. Poszkodowany nie może uzyskać dwóch odszkodowań, a o tym, w jaki sposób i w jakiej kolejności nastąpi realizacja przysługującego mu odszkodowania decyduje sam, kierując żądanie przeciwko ubezpieczonemu albo ubezpieczycielowi, albo przeciwko obu nim równocześnie. W razie pozwania obu wymienionych podmiotów nie ma podstaw do przyjęcia solidarnej odpowiedzialności sprawcy szkody i ubezpieczyciela. W sytuacji, w której dwaj dłużnicy na podstawie różnych stosunków prawnych łączących ich z wierzycielem mają spełnić na jego rzecz to samo świadczenie, może być wykorzystana konstrukcja odpowiedzialności *in solidum*. Analiza relacji zachodzących z jednej strony między poszkodowanym, z drugiej między sprawcą szkody i ubezpieczycielem prowadzi do wniosku, że współuczestnictwo w sporze sprawcy szkody i ubezpieczyciela jest wprawdzie współuczestnictwem materialnym, ale nie ma charakteru współuczestnictwa

jednolitego w rozumieniu art. 73 § 2 k.p.c., wyrok nie musi bowiem dotyczyć niepodzielnie sprawcy i ubezpieczyciela (zob. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 8 kwietnia 1986 r., IV CR 44/86, OSNCP 1987, nr 5-6, poz. 84, z dnia 7 grudnia 2006 r., III CSK 266/06, niepubl. i z dnia 22 maja 2009 r., III CSK 300/08, niepubl.).

Konkludując, trzeba stwierdzić, że wyrok Sądu Okręgowego z dnia 27 maja 2009 r., II C 268/09, wydany w sprawie przeciwko pozwanemu Zakładowi Ubezpieczeń S.A., nie zwalniał Sądów orzekających z obowiązku dokonania w niniejszej sprawie samodzielnej oceny zasady odpowiedzialności pozwanego Szpitala, którą pozwany w toku postępowania przed Sądem pierwszej instancji kwestionował. Skoro Sąd Apelacyjny wyszedł z odmiennego założenia, konieczne stało się uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania, ponieważ naruszenie art. 365 § 1 k.p.c. jest uchybieniem, które mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy.

Pozwany Szpital zaskarżył wyrok Sądu Apelacyjnego odnośnie do punktu II sentencji, który obejmuje oddalenie obu apelacji, tzn. apelacji pozwanego Szpitala oraz pozwanego Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń S.A. Wyłania się w związku z tym zagadnienie dopuszczalności uchylenia wyroku także w części oddalającej apelację Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń S.A., który nie wniósł skargi kasacyjnej. Rozstrzygnięcie tego zagadnienia jest uzależnione od dopuszczalności odpowiedniego stosowania w postępowaniu kasacyjnym art. 378 § 2 k.p.c., który ma zastosowanie do dłużników solidarnych lub odpowiedzialnych *in solidum*, jeżeli przedmiotem sporu są obowiązki wspólne, a taka sytuacja występuje w niniejszej sprawie. Problem ten nie jest wprawdzie w dotychczasowym orzecznictwie Sądu Najwyższego rozstrzygany jednolicie, niemniej skład orzekający podziela stanowisko wyrażone w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 24 sierpnia 2009 r., I UK 71/09, według którego stosowanie art. 378 § 2 k.p.c. (w związku z art. 398<sup>21</sup> k.p.c.) w postępowaniu kasacyjnym nie jest wyłączone (OSNP 2011, nr 7-8, poz. 106; odmiennie w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 26 listopada 1999 r., III CKN 468/98, OSP 2000, nr 7-8, poz. 117).

Z tych względów Sąd Najwyższy na podstawie art. 398<sup>15</sup> § 1 oraz art. 108 § 2 w związku z art. 398<sup>21</sup> k.p.c. uchylił zaskarżony wyrok w części oddalającej obie

apelacji (pkt II) oraz orzekającej o kosztach procesu (pkt III i IV) i w tym zakresie przekazał sprawę do ponownego rozpoznania i do rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego.